

v. 1772

Pamiętnik pierwszy o
ustanowieniu porządku w nauce
prawa cywilnego.

PAMIĘTNIK PIERWSZY

1 7 7 2.



Ten Pamiętnik czytany był w przytomności Krola Jmci dnia 11. Czerwca, podczas zgromadzenia, na ktore w Zamku co Czwartek wyznaczeni od Krola Jmci schodzą się.

XVIII. 1. 1191

PAMIĘTNIK

O USTANOWIENIU PORZĄDKU W
NAUCE PRAWA CYWILNEGO

Y

O ZAŁOŻENIU ZGROMADZENIA PRAWNYCH LUDZI

&c. &c. &c.

*Juris Civilis summo semper in honore
fuit cognitio.*

Cic: Lib: 2. de Offic.

Naywiększa część młodzieży w
wychowaniu tak prywatnym
iako y publicznym, naukę prawa
kończy na nauce naturalnego y
pospolitego prawa. Nie uważają
uczniowie, razem y nauczyciele,
że przechod człowieka z stanu na-
turalnego do Cywilnego, kierować
powinien prawną naukę. Z nayne-
pszym poznaniem naturalney spra-

A 2

wie-

wiedliwości , Sędzia może być prawo-
wołamcą w kraju swoim.

Komukolwiek natura rozum da-
ła , dała rozsądek , a razem y pra-
wo , ktore jest rozsądzenie w rozka-

Lib. 1. de
Legib.

zach y zakazach , mowi *Cicero*. Ten-
że nic potrzebnieyszego nie znaj-
duie nad naukę Cywilnego prawa :
sam zachęcając Obywatelow mowi ,

Lib. 1. de
Orat.

Będziecie mieli w korzyści z nauki
prawa tę uciechę , y radość , iż w
ten czas dopiero poznacie iak Przod-
kowie nasi rostopnością inne prze-
wyższali narody , kiedy przyrowny-
wać zaczniecie prawa nasze z pra-
wami *Likurga* , *Drakona* , *Solona* ;
rzecz prawie nie podobna do wia-
ry iak ich Cywilne ustawy stosowa-
ne do naszych , zdaią się nieskła-
dne y śmieszne. Codziennie widzie-
my , że ci co za pierwszym *Cycero*-
na idą zdaniem , iść nie chcą za
drugim.

Prze-

Przewiduję ja, iż Obywatele nasi stosując prawa swoje z prawami obcych, cieszyć się nie będą tą słodką, że z umartwieniem znajdą czasem prawa swoje nieskładne y śmieszne: ale jeżeli nie próżność, potrzeba powinna nas pobudzić do tej nauki; rozkosz w nauce prawa będzie gruntowniejsza, będzie miała w zysku zaślugę, w nadgodzie wdzięczność u potomków.

Trwoży od nauki prawa liczba praw powtórzonych, niepewnych, niejasnych, sprzeciwiających się. Te przyczyny trwożą ludzi w prawie uczonych od zbioru nieporządknych ustaw naszych. Ciężkość z jednej strony, gnuśność z drugiej, przeszkodą jest publicznemu użytkowi. Nie mamy uczniów, nie mając nauczycielow, brakować nam będzie na nauczycielach, poki mieć nie będziemy pewney nauki.

Winniśmy po Hartnochu Legniczowi zbior publicznego naszego prawa. Przykładnie stateczny w przedsięwzięciu swoim zakończył dzieło, które dotąd w rękach wszystkich piaśtowane, dowodzi iak pożyteczna praca, miła iest ludziom.

Ale w każdym kraju zbior publicznego prawa łatwieyszy iest, nizeli Cywilnego prywatnego. Naywiększa część praw publicznych dotyka się rządzących tylko. W ich układ wchodzą prawa o urządach, urzędnikach, o ich mocy, y powadze; właściwa iest Ludziom na stopniach y dostoięństwach zostaiącym, straż, miłość, y pamięć swoich przywileiow. Interes, ambicya utrzymuią te ustawy, które głaszczą miłość własną. Prawa prywatne wszystkim wspólne, zaniedbane są, zostawione małej liczbie obywatelow, którzy nie tak prawa, iak spraw, czyli

roz-

rozmnożenia szkodliwych zawsze niezgod y kłotni pilnują. (*)

Ci co prawa stanowią , mieć powinni wzgląd na prawa dotyczące się całego Stanu , na prawa dotyczące się członków Stanu , tak względem samego rządu , iako y względem samych siebie , na koniec na prawa człowieka każdego względem sądowej sprawiedliwości.

Pierwszego rodzaju są prawa polityczne , zowią się fundamentalne ; trwałe będą , ile razy są rozumne.

Drugiego rodzaju są prawa Cywilne publiczne , lub prywatne. Dążyć najbardziej do tego powinny , aby obywatel mocy rządzącej

A 4

podle-

(*) W Rzymie gdzie nauki kwitnęły , gdzie prawa umiejętność w wielkim szacunku , wielkie gotowała nadgrody , Cycero iednego Serwiusza wychwala : *Sic enim, inquam, Brute existimo, Juris Civilis magnum usum & apud Scervolam, & apud multos fuisse, artem in hoc uno. Lib. de Orat.*

podległy , nie podlegał równemu fo-
bie Obywatelowi.

Trzeci rodzaj praw człowieka
względem sądowej sprawiedliwości,
mieć powinien miejsce tam , gdzie
przestępstwa kary wymagają. Ztąd
biorą początek kryminalne prawa ,
które prawie sankcjami są praw in-
szych.

Kray , w którymby ustanowienie
praw tym szło porządkiem , w kto-
rymby roztropnie był zachowany
względ na położenie miejscowe , na
zwyczaje , mniemania , przymioty ,
skłonności mieszkańców , w którym-
by wszelkie odmiany uprzedzone
oświeceniem , do skutku zaś nie gwał-
townie przyprowadzone zostawały ,
byłby kray szczęśliwy , mający u sie-
bie pewną , nieodmienną sprawiedli-
wość , y iey naukę. Obywatele wolni
y równi (*) iednemu prawu byłiby
pod-

(*) Równość nie bierze się w tym miej-
scu

poddani , zabawni wykonaniem obowiązków swoich , nie trawiliby czasu na ustawicznych radach , z których codziennie nowe prawa , przeciwne dawnym , czasem przeciwne rozumowi , dla nikczemnych tylko , dla poddanych , dla ubogich stanowią się. Każdy mi przyzna , że los ten prawodawstwa , jest losem naszym , równie iako y więkzszey części Europy.

Gdzie w ustanowieniu praw żadnego nie zachowano porządku , tam ludzie prawni prywatną pracą nad-

A 5

gro-

scu za chimeryczną , y nawet podług porządku naturalnego niepodobną równość majątkow y dostatkow , ale jedynie za tę równość , która każdemu człowiekowi w społeczności żyjącemu , daje równe prawo do wolnego y bezpiecznego używania własności względem osoby , majątku , y zarobku swego: tak dalece , że cokolwiek prywatney osobie , względem drugiey mocniejszey , brakuie co do sił , na utrzymanie się przy tey własności , wolności , y pewności , to powaga rządu publicznego wszystkich siły iednoczącego , nadgradza równą dla każdego protekcyą y sprawiedliwością.

grodzić mogą pospolitą niedbałość. W Polfcze zbieranie y ułożenie praw iakiey wymaga odnowy, rzecz sama pokaże.

Prawa pisane mamy od Kazimierza Wielkiego. Jan Łaski Kanclerz W. Koronny, z rozkazu Alexandra, pierwszy przedsięwziął zbior Statutow od Kazimierza W. aż do Alexandra roku 1506. Ale Łaski do zbioru swego przyłączył trzy inne Księgi, o prawie Magdeburckim, o prawie Saskim, o prawie Lennym.

W dziewiętnaście lat po nim *Statuta, Decreta & Constitutiones*, czyli Statut Zygmunta I. który po Alexandrze panował, wydany był w Krakowie w charakterze Gotzkim. Do Statutu tego przydane są potym ustawy Seymow 1527. 32. 38. y 39.

Wszystkie ustawy nasze od Kazimierza Wielkiego aż do Zygmunta I. a bardziey do Zygmunta Augusta

guſta Syna iego , w Łacińskim ię-
zyku piſane , Statutami mianowały
ſię : to ieſt prawami niby od fame-
go Krola , za radą Senatu ſtanowio-
nemi. Rodzay ten Statutow naſzych
odpowiada tym, ktore w Rzymie zwa-
no *Placita Principum*. Od Zygmun-
ta Auguſta prawa Konſtytucyami
przezvano , to ieſt : uchwałami Se-
natu y Stanu Rycerſkiego przy boku
Krolewſkim.

Takowych Konſtytucyi Koron-
nych y Litewſkich w Polſkim ięzy-
ku cztery Wolumina wyſzły. Pier-
wszy od roku 1550. aż do roku 1619.
prawa zamykaiący. Drugi od 1620.
aż do roku 1652. Trzeci od 1653.
aż do roku 1699. Czwarty od ro-
ku 1700. aż do roku 1718.

Zbior oſtatni Konſtytucyi na-
ſzych w ſzeſciu Kſięgach przez
Staniſława Konarſkiego , zamyka da-
wne prawa , od drugich ſpiſane ,
z przy-

z przydatkiem nowych. Kończy się Wolumen ostatecznie na konstytucyi roku 1736. Poźniejszy Rzeczypospolitey ustawy wyszły z pod prasy po skończonych Sejmach.

Oprocz tych, co Prawa kraiu naszego spisowali według lat, w których były stanowione, dla wygody y prawnych y uczących się nowe wychodziły dzieła. Jakob Przyłuski Pisarz Grodzki Krakowski, porządniey od Łaskiego, iefzcze za Zygmunta Augusta zebrał Prawo pod tytułem: *Collectio Statutorum*. Podział Statutu Przyłuskiego, rozdzielony jest kształtem Praw Rzymskich od Justyniana, *de Personis*, *de rebus*, & *de actionibus*. Zygmunt August ufilnie starał się u Stanow zgromadzonych o potwierdzenie Statutu Przyłuskiego, ale gorliwi Duchowni przeszkodą byli Krolowi obstawiającemu za Przyłuskim gorliwym Kalwinem.

Upodo-

Upodobanie w zbiorach już za-
fzczepione, rozkrzewiło się co raz bar-
dziej. Jan Herburt z Fulsztyna ze-
brał statut Łaskiego y Przyłuskiego
po Łacinie, roku 1563. sam się po-
prawił; wydał statut Polskim ięzykiem
porządkiem abiecadłowym.

Nie podobał się ten sposób pisania
Stanisławowi Sarnickiemu Woyskiemu
Krafnostawskiemu. Wydał on w Krako-
wie 1594. Księgę Praw Polskich pod
tytułem : Statuta y metryka przywile-
iow Koronnych. Sarnicki podług go-
dności y Stanu obywatelow Krolestwa,
Statuta y Przywileie rozrządził; pra-
wo zamięszane bardziej zkłocił.

Jan Januszowski postrzegłszy
mniej doskonałe wzmiankowanych
Pisarzow zbiory, w siedmiu Księgach
zawarł Prawa nasze pod tytułem :
Statuta, Prawa, y Konstytucye Ko-
ronne. Spisał on to wszystko, co
przed nim Łaski, Przyłuski y Her-
burt

burt. Przydał niektóre prawa od tamtych opuszczone , wyrzucił zastrzałe , dodał rejestr dokładny ku wygodzie Czytelnika.

Po Januszowskim inni zbierali Prawa nasze. Wychodziły czasami zbiory zbiorow. Ustała potym y ta chęć pracy. Kolejno Polfcze , czasem woyną , częścicy niespokoynością zaprzątnioney , brakuie albo na swobodnym pokoiu , albo na pracowitych y mądrych Obywatelach.

Prawo y prawna nauka w tym u nas iest stanie , w ktorым przez długi czas w Rzymie zostawała. Rzymianie gdy od Grekow przeięli prawa , y we 12. Tablic ie ułożyli , nie długo cieszyli się małością y porządkiem Praw swoich. Dwa Praw rzodła nazwane u nich , *Disputatio fori* , *Interpretatio prudentum* , wprowadziły nowy rodzaj ustaw właściwie przezwany prawem Cywilnym.

Zebrał

Zebrał ie nayprzod Mucyusz wielki
Kapłan, Maniliusz, y Mucyusz Scevo-
la. Skarżył się z tym wszystkim Libro
de Orat.
Kraffus u Cycerona, że nikt porzą-
dnie Prawa nie zbierał, że nad to
ciężka była nauka prawa bez pomo-
cy układu. *Difficilis est juris scien-
tia, cujus ars nulla est.*

Nie skończywszy rozpoczętey ro-
boty, skończył życie swoje Cycero.
Pompeiusz niektore tylko prawa da-
wnym zwyczajem w iedno dzieło
złączył. Juliusz Cefarz zamysłał z nie-
zliczoney liczby praw, potrzebne
pewnym porządkiem ułożyć, ale
śmierć upредиła robotę.

Za Adryana Cefarza Pretorow
Edykta *Salvius Julianus* wydał. Sła-
wne iego *Edictum perpetuum*, epoką
zamięszania nowego w prawie nazwać
się może.

Prawni rzucili się odtąd do wykła-
dania tego Edyktu. Dodatkami swo-
iemi

iem, dysputami powiększyli niepewność. Wkrótce dwie prawne wzięły się sekty, Prokulianow y Sabianow. Prawo przestało być nauką ustaw krajowych, każdy swoje mniemanie własne udawał za prawo. Za Konstantyna Cesarza dwie Prawy Księgi przez Gregoryusza y Hermoginiana, zamykające prawa od Adryana aż do Maxymiana, nie były ani potwierdzone, ani przyjęte.

Następcy Konstantyna nie polepszywszy nowymi ustawami, powiększyli prawa, y z prawem Księgi prawne. Roku 438. wyzedł *Codex Theodosianus*.

Teodozyusz młodszy zakazał, aby nikt po nim nie ważył się prawa nowe stanowić. Sam pierwszy był prawodawcą ustaw swoich, y miał naśladowców aż do Justyniana Cesarza. Ten ludziom w prawie uczonym zlecił od wielu przedsięwzięte, od nikogo

kogo nieskończone dzieło zbioru porządnego praw Rzymskich. Uczynili oni zadość woli panującego, y pierwey dla Rzymskiej młodzieży wydali prawne Instituta, o których Kuiacyusz mowi: z wszystkich Książek Cywilnego prawa, nie znam zbioru krotszego y doskonalszego, nie znam zbioru, któryby mniej potrzebował wykładacza.

Lib. XI.
observ:
cap. 38.

Przykład Justyniana Cesarza, układ iego y prawa y Instytucyi, roztropne naśladowanie porządku książek Rzymskich, zachęciłyby powinny y nas do podobney roboty, użyć y ułatwić zachodzące trudności.

A nayprzod nader byłoby pożyteczne krajowi ustanowienie zgromadzenia osób wiadomych prawa krajowego y praw obcych. (*) Wza-
B iemne

(*) Od tego zaczął Justynian Cesarz. Oprócz Treboniana, Theophila, Doro-teusza, zażył drugich trzynastu, o których wspomina *in prefat: Digest.*

iemne rady , częste posiedzenia o-
świecaią już wiadomych ludzi ; w
podobnych zgromadzeniach szla-
chetny panuje przepych , panować
powinna wolność myślenia y mowie-
nia. Uczeni z łona swego raz na
zawsze oddalić powinni upornych ,
ludzi sądzących według swego zda-
nia , nienawidzących lepsze nad swo-
ie mniemanie , niemogących znosić
rowności.

Y lubo liczba osób do podobne-
go społeczeństwa z pomiarkowaniem
wzrastaćby powinna , ograniczyć ją
nie trzeba wyznaczeniem nieprzeję-
pnym. Ktoż cudzym dowcipom bę-
dzie zakładał granice , odzywa się
Cycero ? Nic śmieśniejszego iako wi-
dok w Cudzoziemskich Akademiach,
wielkich w nauce ludzi , którzy czę-
sto śmierci mniej uczonych czekać
muszą , by mogli dostać miejsca
zabranego im losem starzeństwa.

Niech

Niech naypierwsza praca nowo ustanowionego zgromadzenia obroci się do układów Instytucyi praw Polskich, niech iezzcze pierwey obmyślony będzie podział generalny y partykularny Instytucyi naszych y całego prawa tak dokładny, iakiego wymaga Cycero w księgach swoich o Kraśomowcy.

Podział generalny y partykularny Instytucyi Justyniana, mogłby iezzcze gdzie niegdzie bydź polepszonym. Sławny Donellus byłby pomocą układającym prawa nasze. Donellego Komentarz byłby nam wzorem y prawidłem.

Mamy dość dokładne dzieła, nie inszą myślą pisane, tylko aby prawo pewną miało naukę. Oto się starał Joannes Corafius pisząc *de jure civili in artem redigendo*; Franciszek Konanus w komentaryuszach swoich; o to Hopperus w Książce *Sedu-*

ardus sive de vera Jurisprudencia, w ktorey obficie ukazanie, co się ma zachować w ustanowieniu praw y prawney umiejętności.

Ominąwszy Matheacyusza *de via juris*, Piotra Grzegorza *Syntagma juris*, ci ktorzy drugim prym biorą w tey mierze, są Duarenus, y Donellus. Przekładają prawni Donellego, ktorego dzieło nie dokończone, *Scipio Gentilis* chwalebnie zakończył. Arnoldus Vinnius krocey zebrał pod tytułem *Partitiones juris*.

Z Narodowych Pisarzow ominąwszy wiadome wszystkim dzieło Kozuchowskiego, mamy Zalaszkowskiego Prawo. *Observationes in jus* przez Lipskiego, są u prawnych w swoim szacunku. Nie wątpię, że znaleźliby się y inni chwały y zaszczytu godni.

Tych y tym podobnych często zażywaiąc, rzecz niepodobna, aby
w ukła-

w układzie porządek mógł być zaniedbany. Wystawione zawsze będą przed oczyma przykłady, y cała robota, że tak rzekę, będzie tylko naśladowaniem y przywłaszczeniem obcych prac do swego pożytku.

Gdy raz nasze prawa generalnie y partykularnie rozdziela się, bądź to na rozdziały, bądź to na tytuły, każdy z zgromadzenia wybierze losem swoy tytuł, y w czasie trzech miesięczny, cokolwiek do niego należeć będzie, z prawa Polskiego spisze. Należyte przyłoży staranie, aby nie tylko słowa prawa, lecz y myśl stanowiącego prawo, była przywiedziona, co się łatwo wyda, jeżeli piszący zechce dać sobie pracę y w Dzieiopisach wyszuka, w którym czasie, w iakiej okoliczności, od iakich osob stanowiące były prawa.

Jle miarkować mogą z Rzymskiego prawa, Dyffertacye w czasie swo-

im oddane , w iednym roku od 26. osob , w dwoch od trzynastu , mogłyby przysposobić to , co będzie potrzebnego do układu Instytucyi. Krotki ich bowiem zbior będąc treścią tych dyffertacyi , zleci się jednemu z zgromadzenia , aby w całym dziele ieden styl, ieden sposob pisania był zachowany.

Układ Polskich Instytucyi byłby pierwszym zaſzczytem nowo ustanowionego zgromadzenia. Ta robota ułatwiłaby dalsze. Zbior porządnny Konstytucyi naszych byłby łatwiejszy.

Z czasem wyznaczeni z tegoż społeczeństwa , mogliby rostrząsnąć *Præjudicata* nasze , uwolnić Polskę od niepewney sprawiedliwości , y nie dozwoić , aby zły Sąd był prawem , zły Sędzia prawodawcą.

Kryminalne prawa wymagają układu y nowego prawie ustanowienia

nia. Zbrodniom zabiegać drogą ludzkości , nic chwalebniejszego. Pamiętać należy , iż złe używanie prawa życia y śmierci , wstydem jest ludzkości, ochydą prawa , obrzydzeniem Trybunałów. Katownie, morderstwa , im bardziej zbliżają się do okrucieństwa , tym bardziej oddalają się od sprawiedliwości.

Niktby nie mógł mieć za złe prawnym , gdyby stosując się do naturalney sprawiedliwości , podawali Rzeczypospolitey układy , zdania , uwagi o odmianie prawa , gdzie tego dobro pospolite wyciąga , o ustanowieniu nowego prawa , gdzie na dawnym brakuie. Ci co wszelkicy nowości są przeciwni , mieć zapewne nie będą prawo natury za prawo nowe , y prawnych za prawodawców.

Niezliczone z nowego zgromadzenia wynikałyby pożytki , gdyby trwale pracowite w przedsięwzięciu swoim

swoim, wsparte było powagą, nadgroda Krola y Rzeczypospolitey. Znaydą się zaiste tacy, ktorzy społeczeństwo krajowi pożyteczne, będą mieć za szkodliwe. Zazdrość złączy się z nieumiejętnością. Złośliwi passją uwiedzeni, nieumiejętni przez złośliwych zwiedzeni, wespół razem pracować zaczną na przyćmienie pożytecznie pracowitych. Ale społeczność ludzi y w prawie y w obcowaniu rozumnych, skutkiem wystawi użyteczność swoię, wywiedzie niewinność, zawstydzi lekkomyślność, głos publiczny zatłumi małą liczbę szemrzących. Nigdy sobie prawodawstwa nie przypiszą prawni, każde ich pismo podane będzie sądowi Rzeczypospolitey. Nowo ustanowione zgromadzenie tą się Donellego zaščzyci maxymą: *A (*) Principibus est auctoritas*

Libri.
comment:
cap: 1.

(*) *Princeps* u Politykow nie tylko Xiążęcia, Monarchę, Krola, Panującego ozna-

*thoritas Juris , à peritis & intelli-
gentibus via & recta ratio docendi.*

oznacza , ale każdą Zwierzchność nay-
wyższą, chociaż z wielu osób złożoną.



XVIII. 1. 1191

Handwritten text at the top of the page, possibly a title or header, which is mostly illegible due to fading.

Handwritten text below the first horizontal line, also mostly illegible.

Handwritten text between two horizontal lines, possibly a section separator.



Main body of handwritten text, consisting of several lines of cursive script that are difficult to decipher.

Handwritten text at the bottom of the main body, possibly a signature or date.

F

XVIII.1.1191